

Ś GŁOS Świdnika

TYGODNIK

NR 20 (1878) 15.05.2009r. CENA 1 zł (w tym 0% VAT)

glosswidnika@wp.pl

db kredyt gotówkowy

Weź gotówkę!

Pozbądź się starych rat z innych banków.

Przy okazji zamienimy Twoje stare raty z innych banków na jedną niższą. Zapytaj o szybki kredyt bez poręczenieli.

Placówka db kredyt:
Świdnik, ul. 3 Maja 1
tel. (081) 748 89 70To bank dobrych kredytów.
Grupa Deutsche Bank

Deutsche Bank PBC S.A. Centrala, Al. Armii Ludowej 26, 00-609 Warszawa



SKOK ŚWIDNIK



Kryzys puka do drzwi

Wyniki działalności PZL-Świdnik po czterech miesiącach 2009 roku są pozytywne. Firma uzyskała sprzedaż na poziomie 106,6% planu. Wszystkie wskaźniki ekonomiczne są lepsze od planowanych, ale światowy kryzys puka do drzwi fabryki.

I ten właśnie temat zdominował spotkanie kadry zarządzającej wytwórnią, które odbyło się 8 maja.

Kryzys, który rozpoczął się od finansowego krachu banków w Stanach Zjednoczonych coraz mocniej daje się we znaki globalnej gospodarce w jej przemysłowej części. Firmy notują spadek zamówień, opracowują programy oszczędnościowe, zwalniają pracowników. PZL-Świdnik, połączony licznymi więzami kooperacyjnymi z wieloma zachodnimi producentami sprzętu lotniczego, również coraz bardziej odczuwa skutki złej koniunktury.

- Dla nas kryzys zaczyna się w drugim półroczu - mówił podczas spotkania Mieczysław Majewski - prezes zarządu spółki. Obliczamy, że - w jego efekcie - w tym roku będziemy mieli około 25 procent mniej pracy niż w roku ubiegłym. Z Ministerstwem Obrony Narodowej nie podpisaaliśmy jeszcze w tym roku żadnego nowe-

go kontraktu. Co więcej, MON nie wywiązuje się z płatności za kontrakty zrealizowane wcześniej. Na szczęście, przewidując że kryzys nas nie ominie, bardzo ostrożnie zaplanowaliśmy zarówno przychody ze sprzedaży, jak i kurs złotego w stosunku do dolara i euro. Oba te czynniki działają obecnie jak swego rodzaju bufor finansowy. Jednak nie nie wskazuje na to, by sytuacja miała się poprawić w kolejnym, 2010 roku. Europejskie Stowarzyszenie Przemysłu Lotniczego, Obronnego i Kosmicznego, do którego należy my, przewiduje ożywienie koniunktury nie wcześniej niż w roku 2011. Tej prognozie wiarygodnym doniesieniem medialnym. Być może dopiero w 2012 roku uzyskamy poziom zamówień z roku 2008. Dlatego potrzebujemy programu, który zapewni nam przetrwanie najgorszego czasu w możliwie dobrej kondycji.

dokończenie na stronie 2.

Policjant Ruchu Drogowego ze Świdnika

Grzegorz Korcz na podium

„Policjant Ruchu Drogowego 2009” – pod tym hasłem walczyło 20 policjantów i funkcjonariuszy żandarmerii wojskowej o miano najlepszego. Rywalizowali w wielu konkurencjach. Sprawdzano ich wiedzę, umiejętności strzeleckie oraz jazdy motocyklem i samochodem po wyznaczonym torze przeszkód. Zmagania funkcjonariuszy zakończyły się oceną ich umiejętności kierowania ruchem na skrzyżowaniu ulic Krańcowa – Droga Męczenników Majdanka.

Obok zwycięzcy z Komendy Miejskiej Policji w Lublinie oraz Komendy Powiatowej Policji w Lubartowie na podium stanął policjant ze świdnickiej drogówki – st. sierż. Grzegorz Korcz.



Grzegorz Korcz jest policjantem od 9 lat. Zaczynał w prewencji, a od 7 lat pracuje w wydziale ruchu drogowego Komendy Powiatowej Policji w Świdniku. Wygrał eliminacje w swojej placówce i zdobył trzecie miejsce w województwie. Lubi swoją pracę, bo jak mówi – jeżeli szanuje się kierowców i traktuje z kulturą, to oni zachowują się podobnie, nawet gdy łamiących przepisy ruchu drogowego muszą ukarać mandatem.

W rocznicę zakończenia wojny

W piątek, 8 maja obchodziliśmy 64. rocznicę zakończenia drugiej wojny światowej. Skromne uroczystości upamiętniające tę datę odbyły się przed Grobem Nieznanego Żołnierza. Wiązanki kwiatów złożyli kombatanci, władze samorządowe oraz grupa młodzieży szkolnej.



NZO „ZIRKON-LAB”

Gabinet Stomatologiczno-Protetyczny
Łukasz Zabor

godziny otwarcia
pon - pt 10 - 20
sob 11 - 16
21-040 Świdnik, ul. Mickiewicza 5
tel.: 081 759 15 26, fax: 081 759 15 25
zirkonlab.zabor@o2.pl
www.zirkon-lab.lgabinet.pl

BO NAJWAŻNIEJSZA
JEST JAKOŚĆ

Możliwość rejestracji internetowej
Promocyjne ceny, nowoczesne techniki

PORADNIA DLA KOBIET



USG

TRÓJWYMIAROWE

Świdnik, ul. Norwida 2 tel. 081 751 54 54



NOWOŚĆ !!!

KARTY SIĘĆ BANKOMATÓW SKOK 24



Co nurtuje radnych?

Coraz cieplej za oknem, więc i interpelacje radnych dotyczą wiosennych uciążliwości zgłaszanych im przez mieszkańców.



Janusz Królik przypomniał o obiecanej wymianie urządzeń na placu zabaw przy Przedszkolu nr 5. Stare, jeszcze metalowe, wielokrotnie remontowane, są już zniszczone i stwarzają niebezpieczeństwo dla bawiących się dzieci.



Kazimierz Patrzala apelował o ułożenie chodnika i ścieżki rowerowej, biegnącej od ulicy Dojazdowej przez ulicę Traugutta do Szkoły Podstawowej nr 4. - Ułatwi to dzieciom dotarcie na lekcje, szczególnie w deszczowe dni, kiedy muszą biegać do szkoły po kostki w błocie – tłumaczył radny.



Stanisław Kubinieć, w imieniu świdniczan z I grupą inwalidzką, prosił o interwencję u przewoźników na trasie Lublin-Świdnik, by stosowali jednolite i nie tak wysokie ceny biletów.



Andrzej Gumienniak zasygnalizował potrzebę budowy wiaty przystankowej przy cmentarzu komunalnym. - Mieszkańcy odwiedzający groby swoich bliskich proszą o ławkę i zadaszenie – mówi radny. - Można będzie schronić się przed deszczem lub chwilę odpocząć, czekając na autobus.

kając na autobus.

Andrzej Gumienniak zgłosił też problem dotyczący kilku świdnickich przedszkoli i szkół. Rodzice dowożą dzieci autami, ale najczęściej nie mają gdzie zaparkować, więc wjeżdżają na trawniki, niszczą infrastrukturę. Stwarzają też niebezpieczeństwo, gdyż między samochodami muszą lawirować uczniowie i osoby przyprawiające dzieci na piechotę. Tak dzieje się przy Przedszkolach nr 4, 6, 3 – alarmuje radny. Tam nie ma warunków do podwożenia dzieci i parkowania. Dobrze byłoby pomyśleć o stworzeniu choćby kilku miejsc parkingowych przy tych placówkach. W tym roku mogłaby powstać dokumentacja techniczna inwestycji.



Andrzeja Gumienniaka poparli też – **Tadeusz Paterek** i **Stanisław Skrok**: Podobne sytuacje zdarzają się również przy Szkole Podstawowej nr 5 i Gimnazjum nr 1. Trzeba generalnie rozwiązać ten problem, zanim zdarzy się nieszczęście.

dan

WSK przyjacielem sportu

Jednogłośnie zadecydowali radni o przyznaniu Wytwórnicy Sprzętu Komunikacyjnego PZL-Świdnik honorowego tytułu „Przyjaciel Sportu”.

- Przynajmniej go po raz pierwszy i to przedsiębiorstwo, które od wielu lat, praktycznie od początku istnienia miasta wspomaga rozwój kultury fizycznej, wspiera organizację imprez sportowych i finansuje działalność świdnickich klubów sportowych – wyjaśniał **Mirosław Tarkowski**, przewodniczący komisji zdrowia, sportu i turystyki Rady Miasta. - Bez zakładu nie byłoby tylu osiągnięć naszych sportowców. Wystarczy przypomnieć sukcesy pływaków, siatkarzy, bokserów. WSK nadal udostępnia sportowcom swoją bazę.

d

Kryzys puka do drzwi

dokończenie ze str.

W programie znajdują się działania ofensywne. Mimo ilościowego zmniejszenia zamówień na kadłuby śmigłowców Agusta Westland - najważniejszego partnera przemysłowego PZL - Świdnik, istnieje możliwość wejścia w głębsze ich ukompletowanie. Kolejne szanse, to uruchomienie programu produkcji kadłubów śmigłowców AW109 SP i AW101. - Podczas rozmów we Włoszech odczułem pozytywne nastawienie kierownictwa Agusta Westland do naszych potrzeb - mówił prezes M. Majewski. - Rozmawiamy również z Eurocopter Deutschland w sprawie zwiększenia produkcji drzwi samolotów Airbus. Przypomnę, że aż w 70 procentach nasza sytuacja uzależniona jest od zamówień kooperacyjnych, więc każda możliwość zrekomensowania straty jednego zamówienia pozyskaniem innego jest bezcenna.

Kolejnym elementem programu antykryzysowego jest utrakcyjnienie oferty własnych produktów fabryki, czyli śmigłowców SW-4 i W-3A Sokół, które mają sporą szansę zaistnieć na nowych rynkach.

W przypadku SW-4 jest to rynek brytyjski. Pozytywnym, dobrze rokującym na przyszłość wydarzeniem, była wysyłka pierwszego śmigłowca SW-4 do Chin. Jest również ogromna szansa umieszczenia pierwszego Sokoła w Południowej Ameryce, a konkretnie w Chile.

W sytuacji kryzysowej najważniejsze jest zapewnienie zatrudnienia własnym pracownikom. Dlatego też, do niezbędnego minimum ograniczone zostaną zlecenia wykonywania usług produkcyjnych poza PZL-Świdnik i spółkach córkach.

Tegoroczna dwutygodniowa przerwa urlopową, planowana na przełomie lipca i sierpnia, dotyczyć będzie wszystkich pracowników zakładu, podobnie jak okres między świętami Bożego Narodzenia, a Nowym Rokiem.

Najbardziej bolesnym elementem programu antykryzysowego będzie ograniczanie kosztów działalności wytwórni. Koszty zakupu materiałów i energii, w sytuacji zmniejszenia zamówień, spadną zapewne w sposób naturalny. O wiele trudniejszym problemem do rozwiązania

będzie ograniczenie kosztów osobowych.

- Na przełomie lat 2008/2009 zmienił się obraz rynku. Wcześniej mówił prezes M. Majewski. Aktualnie jest ich w firmie 4017. Jeszcze niedawno sądziliśmy, że wystarczy ograniczyć przedłużenie umów części spośród 260 stażystów i pracowników zatrudnionych na czas określony. Dziś wiemy już, że pożądany stan zatrudnienia, to niecałe 3800 osób. Chcemy jednak podkreślić, że wśród stażystów są pracownicy bardzo potrzebni firmie, podobnie jak wśród osób posiadających uprawnienia emerytalne, które jest prawie 100. Dlatego dokonując przeglądu kadry nie będziemy kierować się przesłankami formalnymi, lecz rzeczywistą przydatnością danego pracownika.

W porównaniu z latami 90., jesteśmy o wiele lepiej wyposażeni w technologię i maszyny. Mamy większą liczbę różnorodnych klientów. Dysponujemy bardziej wykształconą kadrą pracowniczą. Nie mam wątpliwości co do tego, że przetrwamy ten kryzys.

Dotacje dla Powiatu na...

LEPSZE DROGI

W kwietniu starosta Mirosław Król podpisał z wojewodą lubelskim Genowefą Tokarską umowę na dofinansowanie ze środków budżetu państwa przebudowy odcinka drogi powiatowej Świdnik - Franciszków oraz drogi Lublin - Mełgiew - Zakrzów.

Inwestycja, której wykonanie zaplanowano do końca listopada bieżącego roku, realizowana jest w ramach "Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008 - 2011", tzw. schetyńówek. Zakłada modernizację drogi od skrzyżowania ul. Raclawickiej z ul. Kosynierów w Świdniku do szosy mełgiewskiej oraz drogi powiatowej Lublin - Zakrzów na odcinku Franciszków - Jacków - Mełgiew. Koszt całego przedsięwzięcia wyniesie ponad 5,6 mln zł. Budżet wojewody pokryje połowę tej sumy, czyli 2,8 mln zł.

Drugi etap prac planowany jest na rok 2010. Obejmuje remont drogi powiatowej w miejscowościach: Mełgiew, Trzeszkowice i Krzesimów.

Pod koniec kwietnia została również podpisana umowa partnerska

Wojewoda lubelski Genowefa Tokarska oraz starosta Mirosław Król podpisali umowę dotyczącą dotacji na drogi powiatowe



między 16 powiatami województwa lubelskiego na wspólną realizację budowy i przebudowy dróg powiatowych. Obejmuje ona około 15 km dróg na odcinkach: Zalesie - Brzeziczki, Bystrzejowice - Chmiel, Minkowice - Krepiec, Pełczyn - Trawniki - Kol. Dobryniów. Prace ruszą w 2010 roku. In-

westycję o wartości 4,9 mln zł sfinansuje Starostwo Powiatowe w Świdniku oraz Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego.

aw

Wybieramy życzliwego funkcjonariusza

ny organizatorzy rozlosują 10 nagród. Będzie to sprzęt AGD, między innymi: tostery, suszarki do włosów, ekspres do kawy. Natomiast zwycięzca otrzyma nagrodę rzeczową wartości tysiąca złotych. Wybrany

przez mieszkańców „Życzliwy funkcjonariusz” weźmie udział w ogólnopolskim konkursie Pogotowia dla Ofiar Przemocy „Niebieska Linia”.

D

Życzliwy funkcjonariusz

Imię i nazwisko funkcjonariusza

Imię i nazwisko osoby zgłaszającej, numer telefonu lub adres

Pili mleko-mają nagrody

Picie mleka jest zdrowe, o tym wie każde dziecko. Ale za picie mleka można też otrzymać ciekawe nagrody. Stało się tak w przypadku uczniów klasy Ia Szkoły Podstawowej nr 7.



- Opakowania zaczęliśmy zbierać już w grudniu, a w marcu rozpoczęliśmy klejenie pracy konkursowej - mówi Teresa Ślep. - Początkowo zaplanowaliśmy wykonanie wie-

skiej chaty i psiej budy, lecz dzieciom tak się to spodobało, że dorobiśmy kolejne elementy - studnię z żurawiem, płot, drabinę i kota, nawet ul z pszczolami. Fotografie zagrody wystawiliśmy organizatorowi i wśród ponad 1200 prac, nasza zajęła drugie miejsce. Wspólne przygotowanie bardzo zintegrowało klasę i rodziców, którzy wspomagali nas w trudniejszych momentach.

Fotografujemy ważne klasowe wydarzenia i na koniec roku rodzice otrzymują płytę ze zdjęciami. Aparat bardzo mi się przyda do kontynuowania tej akcji w następnych latach - cieszy się nauczycielka.

Przypomnijmy, że w tym roku szkolnym uczeń ma prawo do bezpłatnego kartonika białego mleka w szkole. Do mleka smakowego rodzice dopłacają niewielkie, kilkudziesięciogroszowe kwoty.

dan



KWALIFIKACJA WOJSKOWA - OGŁOSZENIE

W roku 2009, zgodnie z Rozporządzeniem Min. Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Obrony Narodowej, na terenie województwa lubelskiego przeprowadzona zostanie w okresie od 1 kwietnia do 30 czerwca kwalifikacja wojskowa (poprzedni termin - pobór do wojska).

1. Obowiązkowi stawianiu się do kwalifikacji podlegają:

- 1) mężczyźni urodzeni w roku 1990,
- 2) mężczyźni urodzeni w latach: 1985, 1986, 1987, 1988, 1989, którzy nie posiadają określonej zdolności do czynnej służby wojskowej.

2. Do kwalifikacji wzywa się także:

- 1) osoby, które ukończyły 18 rok życia i zgłosiły się ochotniczo do pełnienia służby wojskowej, jeżeli nie posiadają określonej zdolności do czynnej służby wojskowej,
- 2) kobiety urodzone w latach: 1981, 1982, 1983, 1984, 1985, 1986, 1987, 1988, 1989, 1990, posiadające kwalifikację przydatne do czynnej służby wojskowej oraz kobiety, które kończą naukę w roku szkolnym lub akademickim 2008/2009 w szkołach medycznych i weterynaryjnych oraz na kierunkach psychologicznych.

3. Do stawiania się przed powiatową komisją lekarską wzywa się również mężczyzn urodzonych w roku 1989 i latach wcześniejszych, którzy:

- 1) zostali uznani przez komisje lekarskie, ze względu na stan zdrowia, za czasowo niezdolnych do odbycia zasadniczej służby wojskowej, jeżeli okres tej niezdolności upływa przed zakończeniem kwalifikacji wojskowej,
- 2) zostali uznani ze względu na stan zdrowia za zdolnych do czynnej służby wojskowej i złożyli wniosek o zmianę kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej.

Powiatowa Komisja Lekarska w Świdniku pracować będzie w okresie od 18 maja do 12 czerwca 2009 roku, przy ul. Fabrycznej 3 (na terenie obiektów sportowych).

Wobec osób, które nie zgłoszą się do kwalifikacji wojskowej w wyznaczonym terminie i miejscu, stosowane będą środki przymusu administracyjnego, przewidziane przepisami o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, t. przymusowe doprowadzenie przez Policję, albo nałożenie grzywny w celu przymuszenia. W przypadku nieskuteczności środków przymusu administracyjnego oraz w przypadku odmowy poddania się badaniom lekarskim lub nieprzedstawienia dokumentów, których przedstawienie zostało nakazane, osoby te podlegają na podstawie art. 244 ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2004r. nr 241, poz. 2416, z późn. zm.) - grzywnie albo karze ograniczenia wolności.

Sanepid wypowiada wojnę brudasom

Od początku roku Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Świdniku nałożyła 75 mandatów karnych na kwotę 11550 zł, w tym tylko w 7 zakładach zamkniętych okresowo ze względu na rażące zaniedbania higieniczno-sanitarne, zagrożące bezpieczeństwu żywności nałożono 11 mandatów na kwotę 2050 zł.

szczególnie w miejscach trudno dostępnych - pod regałami, pomiędzy urządzeniami chłodniczymi. Półki, na których układano artykuły spożywcze również były brudne i zakurzone. W innym zamkniętym

Wśród placówek nieprzestrzegających podstawowych zasad higieny są dwa sklepy spożywcze, trzy zakłady żywienia zbiorowego, piekarnia i hurtownia napojów. To więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

- Wszystkim decyzjom nadano rygor natychmiastowej wykonalności ze względu na to, że ich dalsze funkcjonowanie zagrażałoby bezpieczeństwu żywności - wyjaśnia Wiktor Kalicki, kierownik oddziału nadzoru sanitarnego świdnickiego sanepidu. Jakże przewinienia dostrzegli inspektorzy? - W każdym z zakładów stwierdzono brudne ściany, podłogi, zniszczone i brudne urządzenia. Kierownictwo jak i personel nie przestrzegali elementarnych zasad higieny przy produkcji i obrocie środkami spożywczymi. Pracowali bez odzieży ochronnej, bez należytego zabezpieczenia włosów. To bardzo częsta praktyka. Ukarani tłumaczą się różnie: bo włosy się niszczą, bo nieładnie wyglądam w czepku itp. Oczywiście nie przyjmujemy do wiadomości takich tłumaczeń. Podczas kontroli w jednej z piekarni, w koszyczkach do garowania ciasta stwierdzono obecność pleśni. O czystości w kontrolowanych piekarniach prosiły się również urządzenia chłodnicze.

Z kolei, w jednym z supermarketów stwierdzono obecność odchodów gryzoni. Podłogi były brudne,

sklepie stwierdziliśmy sufit ze skroplinami wody, śladami pleśni, odpryskami farby. Do sprzedaży wprowadzano przetwory mięsne niewiadomego pochodzenia, bez dokumentów identyfikujących producenta i dostawcę. Znaleźliśmy także wiele przeterminowanych artykułów spożywczych. Niektóre miały celowo usunięte terminy przydatności do spożycia. Sprzedawcy nie przestrzegali podstawowych zasad higieny przy rozważaniu i sprzedaży wędlin. Chciałbym zaznaczyć, że jeden ze świdnickich sklepów był zamykany dwukrotnie w ciągu jednego kwartału za zaniedbania higieniczno-sanitarne. Właściciel obiektu został ostrzeżony, że w przypadku stwierdzenia dalszych zaniedbań stwarzających zagrożenie dla bezpieczeństwa żywności, placówka zostanie wykreślona z rejestru zakładów.

Leczenie przepisów do prawdopodobnie wynik zbyt niskich kar, jakie może nałożyć brudasom sanepid. Obecnie inspektorzy mogą wystawić mandat w wysokości nieprzekraczającej 500 zł. Podwyższenie ich wysokości na pewno wpłynęłoby pozytywnie na dbałość o stan sanitarny w zakładach spożywczych i sklepach. Niemniej nadal będziemy przyglądać się bacznie obiektom nagminnie łamiącym przepisy sanitarne - ostrzegł W. Kalicki.

TELEFON DŻURNY

Egipskie ciemności



Od kilku miesięcy mieszkańcy ulicy Okulickiego zgłaszają w Urzędzie Miasta i Pegimeku, że na odcinku od ulicy Wyspiańskiego do ulicy Baczyńskiego nie działa żadna latarnia. Do tej pory nie się zmieniło. Dodatkowo jedna z nich ma uszkodzoną skrzynkę z kablami, co stwarza niebezpieczeństwo dla przechodniów. Magdalena Kurowska, naczelnik wydziału infrastruktury komunalnej i inwestycji Urzędu Miasta zapewniła, że do Zakładu Energetycznego skierowano już zlecenie naprawy oświetlenia i niebawem usterka powinna zostać usunięta. Opóźnienie w naprawie wynika z faktu, iż dopiero w kwietniu Urząd Miasta podpisał nową umowę z Zakładem Energetycznym.

Sanepid przypomina

Zbliża się okres przyjęć komunijnych. W tym czasie notuje się często zwiększoną ilość zatruc pokarmowych, wynikających z nieprzestrzegania higieny podczas przygotowywania potraw. Szczególnie groźną bakterią wywołującą zatrucia jest pałeczka salmonelli, której głównym źródłem i nośnikiem są: mięso drobiowe i jaja kurze. Należy zwrócić uwagę na jakość surowców używanych do produkcji. Mięso, wędliny, jaja muszą być świeże i pochodzić z wiadomego źródła. Jaja powinny być czyste, skorupki całe, bez uszkodzeń. Jaja popękane, uszkodzone, tzw. słuczki, pomimo że są tańsze, nie powinny być używane do produkcji, np. ciast, ze względu na możliwość zakażenia ich treści drobnoustrojami, które mogą znajdować się na skorupce. Jaja przed ich wybieleniem powinny być dokładnie umyte pod bieżącą wodą i przez kilka sekund wyparzone we wrzątku.

Każdy etap przygotowywania żywności musi być pod kontrolą. Jeżeli będziemy na przykład przygotowywać kurczaka na rożnie, to koniecznie należy zwrócić uwagę na temperaturę i czas wypieku. Kurczak musi być w całości upieczony, ale nie spalony.

W toku przygotowywania potraw pamiętajmy o częstym myciu rąk, o eliminowaniu wszelkich czynników, które mogą wtórnie zanieczyszczyć gotowy produkt, takich jak muchy czy gryzonie oraz o prawidłowym przechowywaniu żywności, np. w urządzeniach chłodniczych, jeżeli produkt tego wymaga.

Stosowanie zasad higieny przy produkcji żywności zapewni jej bezpieczeństwo i uchroni przed ewentualnym zatruciem pokarmowym.

s

„Głos Świdnika” - Tygodnik WSK PZL i Burmistrza Miasta Świdnik
Nakład: 1940 egzemplarzy.
Adres redakcji: 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1,
skr. poczt. 10, tel/fax 468-74-54
e-mail: glosswidnika@wp.pl

Policja poszukuje świadków wypadku

Świdniccy policjanci poszukują świadków wypadku drogowego, do jakiego doszło pod koniec kwietnia, na drodze krajowej 17. Śmierć pod kołami samochodu poniósł 51-letni mężczyzna.

Do tragedii doszło 28 kwietnia 2009 r., około godziny 20.30, w miejscowości Krępiec. Pojazd marki VW Passat jadący w kierunku Chelma potrafił mieszać paski pobliskiego domu, przecho-

dzonego przez jedną, na przejściu dla pieszych. Mężczyzna poniósł śmierć na miejscu. Kierowca passata był trzeźwy.

Wszystkie osoby, które były świadkami zdarzenia lub też posiadają informacje na ten temat, proszone są o kontakt ze Świdnicką Komendą Policji: tel. (081) 749 42 10, (081) 749 42 58, (081) 749 42 30 lub też 997.

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Świdnik działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz.U. z 2004r. Nr 261, poz. 2603 z późn. zm.) ogłasza, co następuje:

Do sprzedaży na rzecz najemcy przeznaczony został lokal użytkowy o powierzchni 3,83 mkw., położony na parterze w budynku przy Wyszyńskiego 12 w Świdniku, usytuowany na działce nr ew. 1259/43, KW nr 30008.

Wykaz nieruchomości został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Świdnik ul. Wyszyńskiego 15, II p.

WYCIECZKI ROWEROWE



Świdnicki Klub Rowerowy „Alfa” zaprasza do udziału w wyprawach rowerowych „Poznajemy Gminy Powiatu

Świdnickiego”, które odbędą się 16 i 23 maja. Uczestnicy odwiedzą Melgiew i Piaski oraz Rybczewice. Wyjazd spod fontanny o godz. 9:00 (rejestracja od godz. 8:30). Wpisowe 5 zł za każdy etap. Regulamin i szczegółowe informacje na stronie www.kr-alfa-phorum.pl lub telefonicznie pod numerami: 0 605 231 500 oraz 0 662 151 453 (po godz. 17:00).

„TRAWENA” S.A.
w Trawninkach

**dysponuje
pomieszczeniami
do wynajęcia**

na działalność produkcyjną,
handlową, usługową
i biurową.

Informacje:
tel. (081) 585 60 07,
504 082 682.

Miejski Ośrodek Kultury
w Świdniku
zaprasza mieszkańców
powiatu świdnickiego
do udziału
w Turnieju Szachowym
i Warcabowym,
który odbędzie się 17 maja,
o godz. 10.00 w MOK,
ul. Wyszyńskiego 14 (II piętro)

CYFRA +

**OSTATNIE DNI
WIELKANOCNEJ
PROMOCJI**

DEKODER 0 zł

**Wszystkie opłaty
50% TANIEJ**

KOPERNIKA 4
tel. (081) 751 69 76
GALERIA VENUS
kom. 515 250 595

Wieczór kabaretowy

Miejski Ośrodek Kultury oraz klub Architektury Kultury zapraszają 17 maja na III Świdnicki Wieczór Kabaretowy.

Wystąpią:

godz. 17.00 -

Kabaret Stonka Ziemniaczana - Pasiasty Dywersant

Lukasz Jemiola - Recital

Grupa Improwizacji Teatralnej "No Potatoes", wstęp wolny,

godz. 19.00 -

Grzegorz Halama OKLASKY, bilety w cenie 15 zł, w przedsprzedaży w MOK, ul. Wyszyńskiego 14 oraz 20 zł w dniu imprezy, w kinie LOT.

- Świdnicki Wieczór Kabaretowy to impreza, której celem jest promocja i integracja młodych twórców kabaretowych - mówi Tomasz Bylina, jeden z organizatorów imprezy. - W tym roku zaprezentują się wykonawcy uprawiający bardziej niszowe formy i tendencje artystyczne. Będzie można posłuchać starej, dobrej piosenki literackiej w wykonaniu Łukasza Jemioli, obejrzeć pokaz jednej z najlepszych polskich grup improvizacyjnych „No potatoes” jak również przeżyć antykulturowy szok razem ze Stonką Ziemniaczaną. Jako gwiazda wieczoru wystąpi gość, którego nie trzeba nikomu przedstawiać Grzegorz Halama OKLASKY.



**OSTATNIE DNI
WIELKANOCNEJ PROMOCJI**

**ABONAMENT
DO 12 MIESIĘCY
GRATIS**

Przynieś stary rachunek
za kablówkę lub CYFRĘ
dostaniesz dodatkowo
3 m-ce GRATIS

KOPERNIKA 4

tel. (081) 7516976

GALERIA VENUS

kom. 515250595

**Zakład Pogrzebowy
CONCORDIA**

Kredytowanie pogrzebów
Bezpłatne załatwianie
formalności USC, ZUS, KRUS

TRANSPORT MIĘDZYNARODOWY

Świdnik, ul. Okulickiego 8G

Tel. całodobowy (081) 751-32-89,
0 502-208-646

**Zakład Pogrzebowy
KAIS**

Profesjonalna informacja pogrzebowa
Załatwianie wszelkich formalności
Świdnik ul. Okulickiego 2 c

Tel. całodobowe 723-63-46
0 604 492-356

Repertuar kina LOT

11 - 20 maja

kinie nieczynne

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Oferta nie dotyczy podmiotów gospodarczych.

Treść.....

Imię i nazwisko

Adres (do wiadomości redakcji).....

Wynajmę mieszkanie 2-pokojowe (ok. 50 mkw.), II piętro (umeblowane, wyposażone), tel. 0 512 603 420, 0 508 168 112.

B-411

Sprzedam tapczan jednoosobowy rozsuwany, stan b.dobry, bardzo ładne obicie, cena 300 zł, tel. 0 512 304 143.

B-412

Sprzedam mieszkanie 55 mkw., centrum (przy szpitalu), cena 200 tys. zł, tel. (081) 468 77 20, 0 509 839 554.

B-413

Sprzedam lub zamienię na mniejsze mieszkanie własnościowe 2-pokojowe, 53 mkw., centrum, tel. (081) 468 24 21, 0 602 885 851.

B-414

Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe, 64 mkw., II piętro, osiedle Brzeziny, tel. 0 606 425 373.

B-415

Sprzedam działkę 200 mkw. z lokalizacją pawilonu handlowo-usługowego, wszystkie media, tel. (081) 751 22 03.

B-416

Sprzedam działkę rolno-budowlaną 30a, przy drodze asfaltowej, 5km od Świdnika, wszystkie media, tel. (081) 468 81 62.

B-417

Sprzedam działkę budowlaną 9a, z lasem 9a, ul. Wiejska, tel. (081) 468 81 01, 0 501 685 535.

B-418

Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe, 52 mkw., III piętro, ul. Niepodległości, tel. (081) 468 81 01, 0 501 685 535.

B-419

Sprzedam WC z drewna, deski frezowane, kryty blachą, podłoga, sedes, tel. (081) 751 36 00.

B-420

Kupię lokal handlowy lub mieszkanie na parterze, w centrum, tel. 0 507 823 491.

B-421

Sprzedam działkę 44a w Nowym Krępiecu przy szosie, ul. Kwiatowa 62, wszystkie media, tel. (081) 751 66 12, 0 886 951 595.

B-422

Zamienię mieszkanie własnościowe 1-pokojowe (36 mkw.), I piętro na większe do 50 mkw., tel. 0 886 661 002.

B-423

Kupię lub wynajmę garaż przy ul. 3-go Maja, tel. 0 697 646 608.

B-424

Pokój do wynajęcia w domku jednorodzinnym, tel. (081) 723 40 84, 0 600 898 683.

B-425

Sprzedam mieszkanie 54 mkw., tel. 0 603 993 215.

B-426

Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe, 62 mkw., os. Brzeziny II, rok budowy 1992, tel. 0 790 012 888.

B-427

Wynajmę mieszkanie komfortowe, umeblowane, I piętro, centrum, tel. 0 501 284 043.

B-428

Sprzedam mieszkanie 90 mkw., os. Słoneczne, ul. Chabrowa, 4 pokoje, nowoczesny wystrój, tel. 0 509 086 304 po godz. 18.00.

B-429

Sprzedam nowy traktor do koszenia trawy z przyczepką, tel. (081) 468 20 43.

B-430

Sprzedam podkłady kolejowe drewniane, tel. 0 608 635 911.

B-431

Wynajmę mieszkanie 2-pokojowe lub zamienię na podobne w Warszawie, tel. 0 508 168 112.

B-432

Mieszkanie 3-pokojowe, 77 mkw., wysoki parter, sprzedam lub zamienię na mniejsze do 35 mkw. tel. 0 517 505 788.

B-433

Sprzedam wiatrówkę skórzaną, wzrost 175-180, b. ładny fason, stan idealny, cena 70 zł., tel. 512 304 143.

B-434

Sprzedam kawalerkę 24 mkw., IV piętro, w b.dobrym stanie, tel. (081) 751 71 47, 0 728 371 050.

B-435



POŻYCZKA TU I TERAZ

17 zł
MIESIĘCZNA RATA

**DLA TYCH,
KTÓRZY NIE CHCĄ
TRACIĆ OKAZJI!**

Kredyt do 50 000 zł
Stała wysokość rat
Minimum formalności

RISKO WYNOSI 20,4% PRZY ZAŁOŻENIU IZ OPROCENTOWANIEM KREDYTU PRZYJĘTO NA PODMIOJE 16,90%. KWOTA KREDYTU STANOWI 695 ZŁ, KREDYT SPŁACANY JEST W RÓWNYCH RATACH PRZEZ 60 MIESIĘCY OPŁATA PRZYGOTOWAWCZA WYNOSI 5%.

Świdnik, ul. Niepodległości 1

Infolinia

0 801 123 456 / + 48 22 530 71 00 z zagranicy i z tel. komórkowych

Opłata za połączenie według cennika operatora

Bank BGZ
Pieniądzy są dla ludzi

R-19

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

W Liga piłki nożnej

Po strzeleckim festiwalu tylko remis

Sobotni mecz Avii z Unią Nowa Sarzyna bez wątpienia należy zaliczyć do najciekawszych spotkań, jakie nasz zespół rozegrał w rundzie wiosennej. Dużo podbramkowych sytuacji, niezła dramaturgia pojedynku i przede wszystkim aż sześć bramek – tak można w skrócie podsumować 90 minut na świdnickim boisku.

Do pełni szczęścia zabrakło tylko zwycięstwa, bowiem „żółto-niebiescy”, mając ogromną szansę na wygranie meczu, popełnili zbyt wiele błędów, głównie w obronie, przez co zdołali tylko remisować 3:3.

Początek meczu nie był dla świdniczan szczęśliwy. Już w 10 minucie przyjeźdźni mogli prowadzić po strzale z dystansu Kamila Oślizły. Na szczęście piłka zamiast do siatki trafiła w słupek. Jednak kilka minut później Daniel Radawiec uderzył piłkę już dokładniej i nasz gołkiper Krzysztof Mazur nie potrafił jej zatrzymać.

Na odpowiedź goście nie czekali długo. W 16 minucie wyrównał Paweł Pranagal, po ładnym dośrodkowaniu Marcina Kubiaka. Gdy wydawało się, że sytuacja na boisku ustabilizowała się, goście ponownie

przypuścili udany atak. Damian Juda bez większego problemu przedostał się pod nasze pole karne i celnie umieścił futbolówkę w siatce. Naszym piłkarzom nie pozostało nic innego jak oddać cios. W 45 minucie na 2:2 wyrównał Łukasz Kamiński.

Druga połowa spotkania zapowiadała już sukces naszych piłkarzy. W 75 minucie ponownie na listę strzelców wpisał się Paweł Pranagal. Radość nie trwała jednak zbyt długo. Tuż przed końcem meczu sędzia odgwiżdżał rzut wolny dla gości. Strzał Pawła Wtorka wprawdzie obronił nasz bramkarz, ale sędzia boczny stwierdził, że wczesniej piłka po odbiciu się od poprzeczki przekroczyła linię bramkową. W rezultacie po całym ciekawym pojedynku, mając szansę na wygraną, świdniczanie zaledwie zremisowali.



Avia Świdnik – Unia Nowa Sarzyna 3:3 (2:2)

Bramki: Pranagal (16, 75), Kamiński (45) – Radawiec (12), Juda (36), Wtorek (85).
Avia: Mazur – Paluszek, Grzegorz, Pielach, Poleć (69 Kleszcz), Gralewski, Kamiński (86 Farotimi), Orzędowski, Kubiak, Pranagal, Białek.

Unia: Napieralski – Łuczak, Bartnik, Gaca, Oślizły, K. Mierzwa, Gap, Radawiec, Wtorek (89 Brusik), Szafran, Juda (86 Telka).
Żółte kartki: Pielach, Kleszcz (Avia) – Gaca (Unia).

Cała Polska Biega

10 maja, w Lublinie na terenie Ośrodka Marina rozegrano "Bieg Kwitnącej Wiśni", sportową imprezę zorganizowaną w ramach akcji Cała Polska Biega.

Tradycyjnie, dla nastolatków i dorosłych przeznaczony był bieg dookoła Zalewu Zemborskiego, na dystansie ponad 12 km. Wśród 365 osób, startujących w różnych dystansach biegowych byli także świdniczanie. Nasze miasto reprezentowało 20 osób trenujących w Lubelskim Klubie Karate Kyokushin u sensei Leszka Gierszona 3 Dan oraz Jacek Korybski, niezrzeszony miłośnik biegania. Na dystansie 800 metrów trzecie miejsce zdobyła Karolina Korcz ze Świdnika. Karolina trenuje Karate Kyokushin w świdnickiej sekcji już dwa lata i posiada stopień szkoleniowy 10,2 kyu.

Trzecie miejsce Karoliny



Wysokie loty świdnickich raket

2 maja, w Lisich Kątach koło Grudziądza rozegrano pierwsze w 2009 roku Zawody Modeli Kosmicznych z cyklu Puchar Polski, zorganizowane przez Aeroklub Nadwiślański. Na starcie pojawiła się modelarska czołówka naszego kraju. W tym doborowym gronie wystartowało także sześciu zawodników ze Świdnika, którzy na co dzień pracują w modelarni Spółdzielczego Domu Kultury.

Nasza ekipa zdobyła trzy pierwsze miejsca, jedno drugie i jedno trzecie. Zawody pucharowe rozegrano w trzech klasach modeli. W klasie S4A, czyli raketoplan wygrał Władysław Starobrat, drugie miejsce zajął Jarosław Gromada. W klasie S6A, czyli modelu z taśmą, wygrał Patryk Sadowski, startujący w kategorii juniorów. W kolejnej konkurencji - S9A, czyli wiropłat, pierwsze miejsce zajął Jarosław Gromada, natomiast trzecie, również junior - Dawid Gorzel.

Konkurencja we wszystkich trzech klasach polega na tym, żeby model jak najdłużej utrzymywał się

Zawody w Lisich Kątach rozgrywane były bez podziału na grupy wiekowe. Juniorzy rywalizowali zatem z doświadczonymi seniorami, nadrobiąc niedostatki w doświadczeniu kondycją fizyczną. W tego typu rywalizacji jest ona niezbędna, gdyż za wystrzelonymi modelami trzeba się trochę nabiegać. Pomimo braku silnej termiki, zawodnicy trafiali dosyć często w kominie termiczne. To właśnie dzięki nim parę modeli uciekło swym właścicielom. A nie można pozwolić sobie na stratę rakiet, gdyż dwoma modelami dopuszczonymi do startu trzeba wykonać trzy loty.



Zgodnie z regulaminem, modelarze startują w trzech klasach modeli. Aby osiągnąć korzystny wynik, powinni wy-

Triumfatorzy Zawodów Modeli Kosmicznych z cyklu Pucharu Polski - od lewej Jarosław Gromada, Dawid Gorzel, Władysław Starobrat i Patryk Sadowski

Wiosenne Potyczki Rodzinne

W Szkole Podstawowej nr 7 odbyła się 9. edycja turnieju sportowo-rekreacyjnego dla dzieci i rodziców „Wiosenne Potyczki Rodzinne”.

Turnieju wzięło udział 46 drużyn rodzinnych, które rywalizowały w 8 konkurencjach. Każda z nich wymagała od uczestników różnych predyspozycji. Obok zmagania szybkościowych i zwinnościowych organizatorzy przygotowali konkurencje wymagające celnego oka, pewnej ręki, czy też niezłej wytrzymałości. Rywalizacja przebiegała w wesołej atmosferze, a wynik był sprawą drugorzędną. Najmłodszy uczestnik potyczek liczył 4 lata, najstarszy 63. Wszyscy uczestnicy zabawy otrzymali pamiątkowe dyplomy. Trzy najlepsze drużyny wyróżniono pucharami. Najliczej reprezentowaną drużyną była rodzina państwa Pastusiaków, która wystąpiła w składzie: mama Małgorzata, tata Artur oraz córki Maja, Julia, Natalia, Magda i Stella.

Tytuł sportowej rodziny roku otrzymała rodzina państwa Wosiów: mama Iga oraz córki Natalia i Dorota. Drugie



miejsce zajęła rodzina państwa Terelaków: mama Agnieszka, tata Sławomir i syn Wiktor. Trzecie miejsce przypadło rodzinie państwa Skwarczyńskich: tata Paweł i syn Alan.

Pamiątkowe dyplomy i nagrody wręczali: Mirosław Tarkowski, przewodniczący komisji zdrowia, sportu i turystyki Rady Miasta Świdnik i Piotr Bogusz, dyrektor SP 7.

Za rok zapraszamy na dziesiątą, jubileuszową edycję „Wiosennych Potyczek Rodzinnych”.

Organizatorzy już dzisiaj zapowiadają wielkie emocje i liczne niespodzianki.

Turniej, jak co roku organizowali: Uczniowski Klub Sportowy „Remis” i nauczyciele SP 7.

II

Jedyny występ świdnickich pływaków w Międzyrzeczu Podlaskim

W kwietniu, w całej Polsce odbywały się drużynowe mistrzostwa województwa młodzików do lat 12 w pływaniu. Były to jednocześnie eliminacje do Mistrzostw Polski w tej kategorii wiekowej.

Sześciuosobowa drużyna klubu pływackiego Avia, w zawodach rozegranych w Międzyrzeczu Podlaskim, zajęła trzecie miejsce, za Lublinianką i drugą gospodarz.

Medalową lokomotywą naszej ekipy okazał się Sebastian Leszman, który startując w pięciu konkurencjach zdo-

Dziewięć medali Sebastiana

był dziewięć krążków, w tym siedem złotych. Wiadomo już, że świdniczanin uzyskał najlepsze wyniki w Polsce, w stylu grzbietowym i zmiennym.

Sebastian to znakomity materiał na pływaka - mówi Marian Raczynski, trener pływaków Avii. - Jest bardzo zaangażowany w treningi. Ma, poza tym ogromne wsparcie ze strony najbliższej rodziny. Złote medale Sebastian zdobył w sześciu indywidualnych konkurencjach (100-200 m st. grzbietowym, 50-100 m st. dowolnym i 100-200 m st. zmiennym). W sztafecie wywalczył po: jednym złotym, srebrnym i brązowym. Tym samym usta-

nowił rekord klubowy. W zawodach bardzo dobrze wypadła również Dominika Bobowska, która dwukrotnie zwyciężyła w startach indywidualnych (100 m st. motylkowym, 400 m st. dowolnym) i zdobyła brązowy medal w sztafecie mieszanej. Niezły wypadł także Franciszek Kopczyński zajmując czwarte miejsce na dystansie 50 metrów stylem motylkowym. W konkurencji sztafetowej, złoto na dystansie 4x100 m stylem zmiennym wywalczyli: Franciszek Kopczyński, Michał Jeleń, Adrian Tarkowski i Sebastian Leszman.

w powietrzu - relacjonuje Władysław Starobrat, opiekun naszej ekipy. - Musi więc być bardzo lekki, wykonany z maksymalną precyzją. Przy tak dużych prędkościach mała niedokładność przy przyklejeniu, na przykład statecznika, może spowodować zniszczenie rakiet. Ponadto należy umiejętnie wykorzystać warunki pogodowe. Trzeba posiadać zdolność "dostrzegania" niewidzialnych prądów powietrznych w momencie startu.

startować co najmniej trzy razy w zawodach tego cyklu, gdyż do klasyfikacji końcowej całorocznej Pucharu Polski trzeba mieć sumę wyników z trzech imprez. W tym roku będą rozgrywane jeszcze cztery imprezy z tego cyklu.

W dniach 6 - 7 czerwca świdniccy modelarze wystartują w Gliwicach, gdzie rozegrane zostaną Mistrzostwa Polski Modeli Lotniczych i Kosmicznych dla juniorów młodszych, czyli do lat 16.



55 LAT MIASTA ŚWIDNIKA

PATENT NA ŻYCIE

Stanisław Trębacz to postać doskonale znana mieszkańcom naszego miasta. Przez wiele lat pracował w WSK Świdnik, początkowo jako technolog, później konstruktor i specjalista do spraw rozwoju. Rozwijał bazę osobową i techniczną potrzebną do adaptacji rosyjskich konstrukcji śmigłowców, między innymi SM-1, SM-2 i Mi-2. Mistrz Polski z 1947 roku w dziedzinie modeli latających z silnikiem spalinyowym, autor kilkudziesięciu patentów.

POCZĄTKI NIE BYŁY ŁATWE...

Pan Stanisław urodził się w 1922 roku w Chrzanowie. Lotnictwem fascynował się już od najmłodszych lat. Często chodził na lotnisko znajdujące się niedaleko rodzinnego domu, by obserwować i podziwiać samoloty wojskowe. Interesowały go jednak bardziej kwestie techniczne niż praca pilota.

Po wojnie rozpoczął studia lotnicze w Krakowie. Po ich ukończeniu w 1952 roku otrzymał nakaz pracy do Świdnika. Przepracował tu 38 lat. Oto jak wspomina ten czas:

- Początki mojego życia w Świdniku nie były łatwe. Zamieszkałem w baraku przy torach. Doskonale pamiętam długi korytarz i pokoik na 10 osób. Łóżka stały jedno przy drugim, nie miałem gdzie położyć walizki. Były problemy z zaopatrzeniem, brakowało sklepów. Po mięso jeździliśmy do Lublina. Świdnik stanowił wtedy wielki plac budowy, wszędzie było mnóstwo błota. Dojście do pracy wiosną stanowiło duży problem, bo miałem tylko jedną parę butów. W styczniu dostałem mieszkanie w bloku. Budynek był nieogrzewany, woda zamarzała. Aby się ogrzać, ludzie owijali cegły drutem oporowym i podłączali do kontaktu. Jak kilka osób na raz włączyło, to wysadzało korki.

BYŁEM DUMNY ZE SWOJEJ PRACY...

- Pracę zaczynałem od stanowiska technologa – kontynuuję opowieść pan Stanisław. - Dostałem 1150 zł pensji i od razu zostałem przydzielony do uruchomienia produkcji ele-

mentów Mi-2, pierwszego samolotu odrzutowego w Polsce. Byłem dumny, że mogę pracować przy takiej produkcji. Później przeszedłem do biura konstrukcyjnego. W rosyjskiej gazecie „Prawda” znalazłem informację, że w ZSRR został skonstruowany i po raz pierwszy pokazany śmigłowiec Mi-2. Wkrótce do ZSRR pojechała delegacja rządowa, by przeprowadzić rozmowy o przekazanie dokumentacji tego śmigłowca. Znalazł się w niej również dyrektor Aleksander Smolarkiewicz, dyrektor produkcji Kazimierz Grela i ja. Na początku 1964 roku dostaliśmy oficjalną licencję. Do współpracy zaprosiliśmy WSK Mielec, gdzie pod kierunkiem Zbigniewa Profety opracowano część dokumentacji. Uruchomienie produkcji było powolnym przedsięwzięciem, wymagało ogromnego wysiłku całego zakładu. Mieliśmy też kilkunastu doradców rosyjskich, którzy nie tylko doradzali, ale także składali raporty do Moskwy. Po półtora roku w Świdniku oblatano pierwszy Mi-2. Codziennie robiliśmy jeden śmigłowiec. Wykonaliśmy ich ponad 5 tys. sztuk. Większość z nich dostarczono do ZSRR, część zakupiło polskie lotnictwo wojskowe i cywilne. Mi-2 eksportowano do ponad 20 krajów świata. Produkcja zakończyła się w połowie lat 90 – tych. Równocześnie z uruchomieniem produkcji Mi-2 nastąpiło też uruchomienie w WSK Rzeszów produkcji silnika GTD – 350, pierwszego silnika turbinowego w Polsce. Natomiast w biurze prototypowym pierwszy raz zetknąłem się z laminatami. Wprowadził je do zakładu Jerzy Kotliński. Były już zrobione prototypy łopat 300 – godzinnych do śmigłowca SM – 1. Stanisław Łobacz prowadził próby w locie. Śmigłowiec z łopatami laminatowymi oblatywał Wiesław Mercik. Pamiętam historię z tym związaną. Do zakładu przyjechał głó-

wny konstruktor śmigłowców z ZSRR Michaił Mil. Sympatyczny facet, bardzo go wszyscy lubiliśmy. Po zakładzie oprowadzał go dyrektor Smolarkiewicz. Akurat zaczęły się próby pomiaru naprężeń łopat w locie. Mil chciał polecieć. Było to wbrew przepisom, ale nie mogliśmy odmówić. Szepnąłem więc Mercikowi, że ma to być naprawdę króciutki lot. Polecieli. Na szczęście nic się nie wydarzyło. W biurze prototypowym opracowaliśmy też dokumentację kilku śmigłowców, których nie wprowadzono do produkcji. Była to, mię-

każdy pracownik dojeżdżał do pracy własnym autem. Jednak pan Stanisław szczególnie wspomina inny wyjazd:

- W grudniu 1959 roku pojechaliśmy do Indonezji. Mieliśmy remontować śmigłowce, które wojsko kupiło od nas kilka lat wcześniej. Mieszkaliśmy w Bandungu w hotelu dla wojskowych. Spać trzeba było pod moskitierą. Przez pierwsze dni jej nie miałem, nieraz jaszczurki chodziły mi po twarzy. Z konieczności spędziłem w Indonezji święta Bożego Narodzenia. Nieste-

został we francuskim śmigłowcu Gzelle. Francuzi skopiowali pomysły, ale nie można było dochodzić praw autorskich i uzyskać za nie pieniędzy. Patent chroniony jest tylko wtedy, gdy został wdrożony. Jeśli nie, każdy może z niego skorzystać.

Pan Stanisław zajmuje się również modelarstwem. W 1947 roku zdobył mistrzostwo Polski w dziedzinie modeli latających z silnikiem spalinyowym. Kilkakrotnie zdobywał też pierwsze miejsca w zawodach ogólnopolskich i wojewódzkich. Pomimo iż od prawie 20 lat jest na emerytu-



Wizyta w zakładach Sikorsky-pierwszy z prawej ówczesny dyr. WSK Jan Czogała, drugi Stanisław Trębacz

dzi innymi Łatka opracowana pod kierunkiem Jerzego Kotlińskiego. W czasie prób na stoisku nastąpił rezonans i pękł cały kadłub. Przemontowaliśmy to, co zostało i za trzy dni był gotowy drugi prototyp. Pokazaliśmy go Rosjanom, ale nie byli zainteresowani. W tamtych czasach zawsze pojawiał się pytanie, czy ZSRR to kupi? Jeśli nie, to nie było mowy o produkcji. Kolejnym śmigłowcem był SM – 6, konstrukcji Jerzego Olejnika. Wprawdzie polskie wojsko było nim zainteresowane, chcieli jednak, żeby latał z dużą prędkością, co wówczas było warunkiem nie do spełnienia. Później dostałem zadanie opracowania Jaszczurki. Oprócz łopat kompozytowych, reszta śmigłowca miała być metalowa. Pomyśl narodził się na podstawie jednego z patentów, które opracowałem z Henrykiem Czerwińskim. Wykonaliśmy dokumentację techniczną oraz metalową makietę w skali jeden do jednego. Niestety, nikt się tym nie zainteresował.

ŚWIĘTA SPĘDZIŁEM W INDONEZJI...

Pan Stanisław często wyjeżdżał za granicę. Odwiedził zakłady Antonowa pod Kijowem, które zatrudniały wtedy 20 tys. pracowników. Był też dwukrotnie w USA, gdzie zbierał wytwórnie Bella i Hughes. W 1976 roku pojechał do zakładów Sikorsky'ego. Na ogromnym placu przed fabryką stało kilka tysięcy samochodów. Dla Polaków było wtedy rzeczą wprost niewyobraźną, że

ty, nie obchodziliśmy ich tak jak w Polsce. W restauracji obok hotelu zjedliśmy zwykłą kolację. Można było zamówić kurczaka, ale jak go zobaczyłem, to straciłem ochotę na jedzenie. Wyglądał jak wrona. Indonezyjskie potrawy też nie przypadły mi do gustu. Na małym talerzyku podawano 10 kg pieprzu, ryż lub kluski. Indonezyjczycy jedzą dużo pieprzu, by ustrzec się przed chorobami układu pokarmowego. My mieliśmy spirytus. Wieczorem wypijaliśmy po kieliszku. Kiedy się skończył, poszliśmy do apteki. Kolega, który chwalił się, że zna tamtejszy język, tłumaczył co chcemy kupić. Aptekarka nie mogła zrozumieć, przynosiła jakieś maści, pastylki. W końcu napisałem na kartce znak chemiczny – C2H5OH. „A! Alkohol!” – kobieta przyniosła nam butelkę i zapytała: „Are you Russian?”. Roześmieliśmy się: „Oho! Już byli tu przed nami”.

MODELARSTWO DAJE MI SATYSFAKCJĘ...

Stanisław Trębacz jest autorem około 30 patentów, wśród których znajduje się, między innymi, urządzenie do wytwarzania i sterowania ciągu pionu wlotu, struktura kadłuba śmigłowca czy patent na wprowadzenie dodatkowego wentylatora zwiększającego prędkość śmigłowca. W świdnickim zakładzie wykorzystano rozwiązania dotyczące łopat i konstrukcji kadłuba do Jaszczurki. Wyjątkowy wynalazek struktury kadłuba z wirnikiem wykorzystany

rze, nadal z pasją zajmuje się swoim hobby.

- Na emeryturze mam jeszcze mniej czasu, niż kiedy pracowałem – śmieje się pan Stanisław. - Oprócz obowiązków rodzinnych, pochłania mnie właśnie modelarstwo. Ta przygoda zaczęła się w piątej klasie szkoły podstawowej. Zapisalem się wtedy na zajęcia modelarskie. Robiliśmy modele przez całą okupację. Biegaliśmy na pola, żeby je puszczać. Po wojnie brałem udział w różnych zawodach. Ze świdnickimi modelarzami – Władysławem Starobratem, Józefem Lipińskim, Antonim Grabowskim, jeździliśmy do Gliwic, Warszawy, Poznania. W kategorii modeli szybowcowych zawsze któryś z nas znalazł się w pierwszej dziesiątce. Zrobienie modelu jest bardzo pracochłonne. Trzeba zrobić szkice, przygotować części. Mam w domu tokarkę i frezarkę, więc sam je wykonuję. Właśnie zakończyłem prace nad szczególnym modelem. Jest podobny do SW – 4, konstrukcji, którą opracowaliśmy w WSK. Zrobiłem już pierwsze próby. Boję się tylko wysoko wystartować. Gdyby nie udało się lądowanie, kilka lat pracy poszłoby na marne. Dzisiaj w modelarstwie panuje tendencja do kupowania gotowych modeli. Uważam jednak, że to żadna satysfakcja. Zadowolenie daje jedynie model wykonany własnoręcznie.

Agnieszka Wójcik



Praca nad modelem ST-4 trwała kilka lat

